

Wyrok z dnia 19 maja 2004 r.

I PK 630/03

Ustalenie ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych zwalnia pracodawcę z ewidencjonowania czasu pracy (art. 149 § 2 k.p.) wówczas, gdy pracownik świadczy pracę ponad normę czasu pracy, ale dokładna kontrola liczby przepracowanych godzin nadliczbowych jest wysoce utrudniona.

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 maja 2004 r. sprawy z powództwa Jacka K., Aleksandra M., Krzysztofa E. przeciwko M. Spółce z o. o. w K. Oddziałowi w W. o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2003 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 7 marca 2003 r. oddalił apelację powodów: Jacka K., Aleksandra M. i Krzysztofa E. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej z dnia 30 kwietnia 2002 r. oddalającego powództwa o wyrównanie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz orzekającego o kosztach postępowania, a także zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanej „M.” Spółki z o.o. w K. kwotę 536 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W sprawie tej powodowie dochodzili od pozwanej tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe za okres od 1 marca 1996 r. do 30 września 1998 r. następujących kwot: Jacek K. - 20.683 zł, Aleksander M. - 21.186 zł i Krzysztof E. - 13.304 zł.

Na poparcie swoich żądań przedstawili opinię rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr. inż. P.R. wydaną na zlecenie Aleksandra M. Opinia ta została wydana na podstawie kart pracy z kwietnia 1997 r. Wynikało z niej, iż ten powód przepracował w tym miesiącu 152 godziny nadliczbowe. Taką liczbę godzin nadliczbowych powodowie przyjęli jako przepracowaną w całym okresie objętym powództwami.

Powodowie byli zatrudnieni u pozwanej w charakterze kierowców do 30 września 1998 r. Powodowie Jacek K. i Alekdander M. razem rozwozili towary samochodem ciężarowym marki „Jelcz”. Natomiast powód Krzysztof E. rozwoził towar z innym kierowcą. Powodowie rozwozili produkty żywnościowe na paletach, ich rozładunek był mechaniczny. Za wykonywaną pracę powodowie otrzymywali wynagrodzenie zasadnicze oraz premię w wysokości 6 groszy za przejechany kilometr. Od 1 stycznia 1997 r. powodowie otrzymywali miesięcznie ryczałtowe wynagrodzenie za 13 godzin nadliczbowych. Powodowie wypełniali karty drogowe, na których zapisywali jedynie ilość przejechanych kilometrów w celu rozliczenia z ilości zużytego paliwa.

W ramach takich ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał roszczenia powodów za bezzasadne, argumentując, iż otrzymywali oni ryczałtowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i zdawali sobie sprawę, że pozwany pracodawca nie będzie im płacił dodatkowego wynagrodzenia za taką pracę. Sąd ten nie dał wiary powodom, że na kartach drogowych nie wpisywali ilości godzin pracy z obawy przed utratą pracy. Natomiast przedstawioną do akt sprawy prywatną opinię rzeczoznawcy uznał za nieprzydatną, gdyż dotyczyła ona czasu potrzebnego do przejechania danego odcinka drogi, a nie czasu pracy powodów, a ponadto nie uwzględniała faktu prowadzenia pojazdów przez dwóch kierowców.

Stanowisko to zaakceptował Sąd Apelacyjny, podkreślając, iż obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy, z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych, został wprowadzony ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.), który obowiązuje od dnia 1 stycznia 1997 r. (art. 129¹¹ k.p.). Z przedstawionych przez pozwaną kart pracy za 1996 r. wynikało, że były w nich odnotowywane godziny nadliczbowe pracy powodów, a z oryginałów list wynagrodzeń wynikało, iż powodowie otrzymali za nie wynagrodzenie. Od 1997 r. na podstawie § 18 ust. 3 regulaminu wynagradzania pracowników dla kierowców wykonujących prace zleczone poza zakładem pracy pozwana wprowadziła wynagrodzenie ryczałtowe za 13 godzin nadliczbowych miesięcznie. Powodowie otrzymali taki ry-

czuł w latach 1997-1998. Twierdzenia powodów jakoby nie otrzymali tego ryczałtu tylko dlatego, że nie podpisywali list płac, Sąd Apelacyjny uznał za niesłuszne, podkreślając, iż wynagrodzenia były przekazywane na ich rachunki bankowe. Równocześnie powodowie nie wykazali, iż w okresie objętym pozwami wykonywali pracę w ilości przekraczającej 13 godzin nadliczbowych miesięcznie. Nie stanowią takich dowodów karty drogowe ani ich ocena przez prywatnego rzeczoznawcę, który na ich podstawie określał ilość czasu potrzebnego do przejechania określonej liczby kilometrów w odniesieniu do średniej prędkości jazdy. Wartość takiego wyliczenia podważyli powołani w sprawie biegli sądowi z uwagi na brak innych dokumentów lub dowodów wskazujących na ilość przepracowanych przez powodów godzin nadliczbowych. Ponadto Sąd Apelacyjny zauważył, że w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2000 r. powodowie utrzymywali, iż w okresie od 18 września 1996 r. do 25 maja 1997 r. pracowali po 22 dni w miesiącu i przeciętnie ponad 100 dób po 12,5 godziny. Do tych godzin należy doliczyć czas na wykonanie czynności zdawczo-odbiorczych, co miało wskazywać „na niewiarygodność przedstawionych dowodów mających wyrażać ilość przepracowanych godzin przez powodów”. Sąd Apelacyjny uznał, iż „w tym stanie faktycznym sprawy brak jest również do wyliczenia należności dochodowej przez powodów w trybie art. 322 kpc”. W ocenie tego Sądu „pozwany wprowadzając od 1.01.1996 r. wynagrodzenia dla powodów w formie ryczałtowej nie miał obowiązku prowadzenia ewidencji godzin nadliczbowych”. Natomiast powodowie w okresie pracy u pozwanego pracodawcy nie kwestionowali wysokości ustalonego ryczałtu ani nie domagali się w jakiegokolwiek formie potwierdzenia przez pracodawcę, że przekraczają ustalony ryczałtem limit godzin nadliczbowych, nie żądali także wypłaty dodatkowego wynagrodzenia za takie godziny.

W kasacji powodowie podnieśli następujące zarzuty: 1) naruszenia art. 129¹¹ k.p. przez błędne przyjęcie, że pozwany, wprowadzając ryczałtowe wynagrodzenie powodów za pracę w godzinach nadliczbowych, nie miał obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy, w tym pracy w godzinach nadliczbowych, 2) naruszenie art. 94 pkt 9a k.p. w związku z art. 300 k.p. - „poprzez nieprzyjęcie przez sąd, iż brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu i przerzucenie go na stronę zaprzeczającą faktom podanym w pozwie”, 3) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 8 k.p. poprzez wadliwe przyjęcie, iż przedstawiane przez powodów dokumenty na okoliczność wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych były nie-

wystarczające, pomimo że obowiązek ewidencji takich godzin obciążał pozwanego pracodawcę oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wynikający z uznania za „fakt udowodniony, iż pozwana wykazała stosownymi dokumentami - listami wynagrodzeń, iż powodowie otrzymali należne im wynagrodzenie w formie ryczałtu”. Na tych podstawach skarżący domagali się uchylecia zaskarżonego wyroku - ewentualnie wraz z wyrokiem Sądu pierwszej instancji - i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Okolicznościami uzasadniającymi rozpoznanie kasacji są według skarżących: 1) wyjaśnienie kwestii, czy wprowadzenie ryczałtowego wynagradzania za pracę w godzinach nadliczbowych zwalnia pracodawcę z obowiązku ewidencji czasu pracy i obarcza pracownika ciężarem udowodnienia liczby faktycznie przepracowanych godzin nadliczbowych, 2) rozbieżność w orzecznictwie dotycząca wykładni art. 129¹¹ k.p., 3) oczywiste naruszenie prawa zaskarżonym wyrokiem.

Strona pozwana w odpowiedzi na kasację wniosła o jej odrzucenie, odmówienie przyjęcia do rozpoznania albo o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania kasacyjnego. Pozwana utrzymywała w szczególności, że po wprowadzeniu ryczałtowego wynagrodzenia za pracę powodów w godzinach nadliczbowych nie miała obowiązku dalszego ewidencjonowania takich godzin pracy, gdyż kontrola takiego czasu pracy „jest praktycznie niemożliwa”. Pogląd ten potwierdza nowelizacja art. 129¹¹ k.p., stanowiącego, że nie ewidencjonuje się godzin pracy pracowników otrzymujących taki ryczałt. Ponadto co najwyżej połowa czasu pracy powodów, którzy prowadzili pojazdy ciężarowe w obsadach dwuosobowych może być traktowana jako ich praca w godzinach nadliczbowych, których wyliczenie „jest absurdalne”. Wreszcie powodowie nie udowodnili, że wykonywali taką pracę na zlecenie lub co najmniej za zgodą pozwanego pracodawcy, a przed rozwiązaniem stosunku pracy nie zgłaszali roszczeń o wypłatę dalszych świadczeń z tego tytułu ponad uzgodniony i otrzymywany ryczałt.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja ma usprawiedliwione podstawy prawne. Pracodawca miał i ma obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy pracownika do celów prawidłowego wyliczenia jego wynagrodzenia, co wynika z brzmienia obowiązującego od 1997 r. art. 129¹¹ k.p. Wcześniej taki obowiązek pracodawcy wynikał z § 8 pkt. 1 rozporządzenia

Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy (Dz.U Nr 62, poz. 286 ze zm.), który stanowił, że pracodawca zakłada i prowadzi odrębnie dla każdego pracownika kartę ewidencji czasu pracy w zakresie obejmującym między innymi pracę w godzinach nadliczbowych. Jeżeli zważyć, że podstawową zasadą prawa pracy jest prawo pracownika do godziwego wynagrodzenia za pracę faktycznie wykonaną (art. 13 k.p. w związku z art. 80 zdanie pierwsze k.p.), to ustalenie ryczału za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych nie może zwalniać pracodawcy z obowiązku prowadzenia ewidencji takich godzin w przypadkach, kiedy jest to konieczne dla prawidłowego rozliczenia faktycznie przepracowanych nadgodzin.

Wprowadzone od 1 stycznia 2003 r. zwolnienie pracodawcy z ewidencjonowania godzin pracy pracowników otrzymujących ryczałt za godziny nadliczbowe (art. 129¹¹ § 2 k.p., aktualnie art. 149 § 2 k.p.), nie może godzić w podstawowe prawo do wynagrodzenia za pracę faktycznie wykonaną. Ustalenie ryczału za pracę w godzinach nadliczbowych zwalnia pracodawcę z ewidencjonowania czasu pracy tylko wówczas, gdy pracownicy świadczą pracę ponad umówione normy czasu pracy, ale dokładna kontrola ilości przepracowanych nadgodzin jest lub byłaby wysoce utrudniona, jak to ma miejsce w odniesieniu do pracowników objętych zadaniowym czasem pracy, pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy, którzy - w razie konieczności - wykonują taką pracę bez prawa do oddzielnego wynagrodzenia z tytułu pracy w nadgodzinach (art. 135 § 1 k.p., aktualnie art. 151⁴ § 1 k.p.), a także do pracowników wykonujących stale pracę poza zakładem pracy, dla których dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych może być zastąpiony ryczałtem (art. 134 § 3 k.p. przed nowelizacją tego Kodeksu z 14 listopada 2003 r., aktualnie art. 151¹ § 4 k.p.).

Strona pozwana błędnie pojmowała wyrażenie stale wykonywanie pracy poza zakładem pracy, które nie w pełni odpowiada świadczeniu pracy przez kierowców zatrudnionych, tak jak powodowie, w transporcie lokalnym. Pracownicy tacy jedynie w potocznym rozumieniu wykonują stale pracę poza zakładem pracy. Wymagana jest bowiem ich codzienna obecność w zakładzie pracy, co najmniej przy rozpoczęciu i kończeniu pracy, co sprawia, że możliwa, a nie utrudniona, jest ewidencja ich pełnego przepracowanego czasu pracy, w tym liczby godzin nadliczbowych. W tym zakresie strona pozwana wadliwie odczytała stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 maja 1998 r., I PKN 143/98 (OSNAPiUS 1999 nr 12, poz. 389), które stwierdzało brak podstaw prawnych do traktowania jako pracy w godzi-

nach nadliczbowych czasu pozostawania w dyspozycji pracodawcy ponad obowiązujące normy czasu pracy kierowców zatrudnionych w transporcie międzynarodowym, zważywszy że niektóre godziny pozostawania w dyspozycji pracodawcy jeden z kierowców przeznaczają na odpoczynek w czasie prowadzenia pojazdu przez zmiennika, a zatem nie wykonuje pracy, „oczekując na kontynuację podróży, gdyż ten czas nie rzutuje na wymiar przepracowanych godzin nadliczbowych”.

W rozpoznawanej sprawie fakty są odmienne. Zatrudnienie powodów w lokalnym transporcie samochodowym nie stanowiło nadmiernego utrudnienia w ewidencjonowaniu ich czasu pracy, w szczególności w okresie od codziennego stawienia się do pracy w siedzibie pozwanej do powrotu z trasy po wykonaniu zleconych im zadań. Ponadto w takich okolicznościach sprawy zupełnie niezrozumiałe jest stanowisko strony pozwanej, jakoby powodowie nie wykonywali tych zadań „na zlecenie lub co najmniej za wiedzą pracodawcy”, co mogłoby prowadzić do wniosku, że powodowie poza godzinami nadliczbowymi objętymi umówionym ryczałtem wykorzystywali pojazdy pozwanej w celach prywatnych, co kwalifikowałoby się jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

W podsumowaniu powyższych spostrzeżeń Sąd Najwyższy uznał, iż powodowie nie mogli być zaliczeni do pracowników wykonujących stałe pracę poza zakładem pracy (art. 134 § 3 k.p. w jego brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2004 r., aktualnie art. 151¹ § 4 k.p.), przeto uzgodnienie z nimi ryczałtowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w żadnym okresie objętym dochodzonymi roszczeniami nie zwalniało pozwanej z obowiązku zapłaty wynagrodzenia za pracę faktycznie wykonaną ponad godziny nadliczbowe opłacone uzgodnionym ryczałtem. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 23 listopada 2001 r., I PKN 678/00 (OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 538) - ciężar dowodu w zakresie wykonywania pracy spoczywa zarówno na powodach, którzy dochodzą roszczeń z tego tytułu (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.), jak i na pozwanym pracodawcy, który był zobowiązany do prowadzenia ewidencji czasu pracy (art. 129¹¹ § 1 k.p.). Jeżeli jednak, tak jak w rozpoznawanej sprawie, ściśle udowodnienie wysokości dochodzonych żądań jest nader utrudnione, to Sąd powinien skorzystać z uprawnień określonych w art. 322 k.p.c. i zasądzić według swojej oceny odpowiednie kwoty po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W tym celu Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 393¹³ k.p.c.

=====